Niniejsze opracowanie jest efektem przemyśleń Polaka – emigranta i dotyczy problemu aktywizacji Polonii gdziekolwiek się ona znajduje i jej wpływu na kształtowanie współczesnego oblicza ojczyzny.

Zmiany ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce po 1989 r spowodowały swobodny przepływ ludzi, zwłaszcza w ramach Unii Europejskiej, ale także otworzyły dla obywateli RP możliwości wyjazdu i podróży w najbardziej odległe zakątki świata. Biorąc pod uwagę aspekty społeczno-kulturowe naszego kraju zastanawiające jest, czy wyjazd z kraju to zjawisko negatywne, czy jednak może mieć pozytywny wpływ na oblicze Polski?

Tutaj nasuwa się pytanie, dlaczego z wolnego kraju jakim jest Polska tak wiele osób decyduje się na stałą emigrację w przeciwieństwie do Szwedów, Niemców czy Węgrów, którzy preferują emigrację tymczasową i większość z góry zakłada powrót do swoich ojczyzn.

Niewątpliwie głównym powodem emigracji są względy ekonomiczne, a ich przyczyną są zapóźnienia cywilizacyjne powstałe w wyniku narzucenia w Polsce systemu komunistycznego, który zaburzył prawidłowe funkcjonowanie wielu dziedzin życia społecznego w Polsce. Poza tym od 1989 r. nie wykreowało się, choć teoretycznie powinno, społeczeństwo obywatelskie. Co gorsza, nastąpiło wzmocnienie post-komunistycznego systemu, którego skutki odczuwają na co dzień Polacy. Zatem, czy w tych okolicznościach może dziwić fakt, że emigracja Polaków nabiera tempa i coraz mniej osób rozważa powrót do kraju jeszcze zanim wyjedzie? Jest wiele powodów do wyjazdu, ale czy równie wiele do powrotu? Odpowiedzi na te pytania stają się oczywiste dla osób myślących o emigracji jako lepszym, spokojniejszym i dostatniejszym życiu. Jednak emigracja wpływa również na postawę wobec ojczyzny.

[mc4wp_form id=”84″]

Jako Polak i naukowiec żyjący od kilku lat poza granicami mojego kraju zastanawiam się, jakie ja (i zapewne wielu innych) mam możliwości oddziaływania na życie publiczne w Polsce (a chciałbym je mieć jak wielu innych), a także zastanawiam się, jaki jest naprawdę stosunek państwa do obywateli mieszkających poza granicami oraz do środowisk polonijnych?

Polonię należałoby podzielić na dwie grupy, gdyż przy tej skali emigracji priorytety i punkt widzenia każdej z nich są zgoła odmienne. Pierwsza duża i najwcześniejsza

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

emigracja to Polonia amerykańska, która rekrutuje się jeszcze sprzed 1989. Druga, ogromna fala emigracji nastąpiła po wstąpieniu Polski do UE. W ramach tej grupy najliczniejszy odsetek stanowią emigranci wyjeżdżający z przyczyn ekonomicznych: brak pracy, czy bardzo niski poziom wynagrodzeń za pracę. Ale znaczący odsetek wśród tej „najmłodszej" emigracji stanowią ludzie dobrze wykształceni, którzy za granicą znajdują lepsze warunki rozwoju dla swojej kariery i decydują się na opuszczenie kraju wyłącznie z tego powodu. Podobnie jak obywatele krajów zachodnich ci ostatni zakładają raczej emigrację tymczasową, a zdobycie doświadczenia międzynarodowego traktują jako atut, który może zapewnić im lepsze życie po powrocie do kraju.

Spośród wymienionych grup emigracyjnych najwięcej w Polsce wiadomo o Polonii amerykańskiej, która zapisała się złotymi zgłoskami w historii narodu polskiego. Dobrze zorganizowana, potrafiąca walczyć o ważne dla Polski sprawy nawet u szczytów władzy w USA. Polonia, która dobrze przyswoiła sobie zasady społeczności obywatelskiej żyjąc na obczyźnie i podczas formowania swoich postulatów połączyła siły w celu walki o wolną Polskę. Jest to drogowskaz dla nowego pokolenia emigrantów jak należy zabiegać o interes Polski za granicą.

Polacy wyjeżdżali w przeszłości i wyjeżdżają obecnie „za chlebem". To był i jest (niestety) główny przyczynek emigrowania z Ojczyzny.

Emigracja – siła, która poruszy Polskę?

Podobieństwa „starej" i „nowej" emigracji dotyczą także stanu emocjonalnego, jaki ludzie przeżywają po opuszczeniu kraju urodzenia. U większości pojawia się tzw. „syndrom emigranta" określany w psychologii, jako stan wyobcowania po opuszczeniu kraju pochodzenia. To na tym etapie bardzo często pojawia się chęć powrotu do kraju, a jeśli nie jest to już możliwe to przynajmniej zwrócenie się do organizacji polonijnych, gdzie często podejmują działania obywatelskie.

Jednak mimo tak licznej emigracji jej wpływ na życie publiczne w Polsce jest znikomy.

Problem stanowi tutaj wewnętrzna sytuacja w kraju, gdzie jak do tej pory nie udało się opracować strategii zaangażowania Polonii w sprawy publiczne. Wprawdzie tworzy się liczne instytucje ds. kontaktów z Polonią, ale tak naprawdę potencjał będących na emigracji nie jest wykorzystywany na rzecz kraju. Dlaczego zatem? Przecież często są to ludzie świetnie wykształceni, obyci w świecie nie są

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

dostrzegani w kraju i promowani? Naturalnym wydaje się, żeby pokazywać ich osiągnięcia choćby w tym celu, aby skończyć z kompleksami, że my Polacy ze wschodniej Europy jesteśmy gorsi od obywateli krajów zachodnich.

Polska w pierwszej kolejności powinna zbudować sprawny system wyszukiwania i przyciągania wybitnych jednostek różnych dziedzin do kraju. Posunąłbym się nawet dalej i pokusił o śmiałą tezę, iż to właśnie pośród nowej emigracji, która wyjechała z Polski, żeby się dokształcać i rozwijać, wykorzystując zdobycze nauki i techniki, jakie oferuje świat, może narodzić się żywioł zdolny Polskę popchnąć na nowe tory rozwoju wspólnie z elitami w kraju. Właśnie ich ekspercka wiedza, umiejętności czy znajomości mechanizmów działania współczesnego świata wsparta doświadczeniami elit w kraju mogą dać nową jakość życia publicznego i gospodarczego w Polsce.

Jednak ogromnym zagrożeniem są partykularne interesy polskich elit, które często stanowią przeszkodę nie do pokonania dla tych przedstawicieli wysoko wykwalifikowanych, mających międzynarodowe doświadczenie emigrantów. W kraju po prostu nikt ich nie chce, bojąc się o własne stanowiska, pozycje itp. Stanowią zagrożenie dla istniejących układów i systemu. Są obcymi w kraju rodzinnym. Jest to ewidentny paradoks, gdyż ludzie będący na emigracji z czasem wykazują coraz większe chęci do zaangażowania się w sprawy Polskie (syndrom emigranta oraz wzrost kompetencji i doświadczenia). Niestety ten potencjał jest cały czas marnowany.

Rotacja elit

Aby unaocznić skalę antagonizmu do polskich elit na emigracji, wystarczy spojrzeć na stosunek ministerstw: spraw zagranicznych, szkolnictwa wyższego czy kultury. Niewielka jest ilość inicjatyw promująca Polaków za granicą, czy ich działalność na rzecz kraju. Przedsiębiorczość Polaków i ich sukcesy rzadko kiedy są dostrzegane i nagłaśniane w kraju.

Kolejnym doskonałym przykładem jest system nagradzania polskich naukowców, artystów, humanistów, czy inżynierów. Emigranci nie mają szans na żadne wyróżnienia, gdyż musieliby otrzymać nominacje z polskich instytucji, co wiąże się ze stałym zatrudnieniem w polskich jednostkach badawczych, uniwersytetach, teatrach, bibliotekach czy firmach. A przecież są zatrudnieni w kraju, gdzie aktualnie żyją i pracują.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

To klasyczny przykład hodowania nowych elit w ramach istniejącego systemu i nie dopuszczania nikogo z zewnątrz, aby nie zagroził istniejącemu porządkowi. W tak skonstruowanym systemie można mieć pewność że nie nastąpią żadne nieprzewidywalne zmiany i wszystko będzie pod pełną kontrolą establishmentu.

Czy można coś z tym zrobić i co należałby zmienić? Zakładając że wąskiej grupie w kraju zależy na dobru wspólnym jakim jest Polska, to elity mające władzę powinny jak najszybciej ten stan rzeczy zmienić. W pierwszej kolejności należy skupić się na otwarciu systemu w Polsce i usprawnić go tak aby Polonia mogła realnie zaangażować się w polskie sprawy. W kilku krajach Europy już dziś środowiska emigracyjne mają przedstawicieli w parlamencie, dlaczego zatem u nas tak nie można? Trzeba przede wszystkim skończyć z polityką odcinania emigrantów od kraju, nie dezawuowania doświadczenia, wiedzy i prestiżu jaki zdobyli na świecie. A to już wymaga zmian w wielu dziedzinach życia społecznego wymieniając tutaj choćby media, wyższe uczelnie, czy władze lokalne, a przede wszystkim potrzebne są nowe rozwiązania prawne w tej materii.

Partycypowanie w odpowiedzialności za kraj

Wykorzystanie potencjału emigracji jest bardzo ważną kwestią (zważywszy na liczbę), jeśli Polska chce stać się krajem innowacyjnym, z silnym przemysłem i zdrowymi elitami stojącymi w przyszłości na czele kraju. Do tego celu na pewno nie będą potrzebne nowe jednostki administracji ds. kontaktów z Polonią. Najważniejsze jest przeprowadzenie zmian legislacyjnych znoszących bieżące bariery i przeszkody na jakie skazani są emigranci chcący działać w Polsce i na rzecz Polski. Niezbędne jest równorzędne traktowanie Polaków na emigracji i w kraju w kontekście działalności zawodowej, społecznej i politycznej. Polacy na emigracji powinni mieć swoich przedstawicieli w parlamencie, ministerstwach, lokalnych samorządach tak aby mieć realny wpływ na sprawy w Polsce.

Czy jednak będzie chęć polityczna na wprowadzenie zmian ustawowych i prawnych prowadzących do otwarcia kraju dla Polonii, która chciałaby zaangażować się w sprawy publiczne w kraju? Czy zmiany ustawowe, dającego Polonii realny wpływ na życie społeczne w Polsce mogłyby ich skłonić do powrotu? Na pewno nie zniechęci ich to do działalności na rzecz kraju, a być może wielu z nich zdecyduje się na powrót.

Źródło: Portal Arcana. Czytaj dalej...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].